



Sygn. akt III UK 83/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania J. R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

z udziałem zainteresowanego W. S.

o odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 czerwca 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 15 listopada 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. przeniósł na wnioskodawcę J. R. odpowiedzialność za zobowiązania Przedsiębiorstwa Budowy i Remontów rządzeń Chłodniczych „C.” sp. z o.o. w K., powstałe na skutek nieopłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne raz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń pracowniczych w łącznej kwocie 235.939,66 zł, z czego odpowiedzialność za kwotę 168.867,55 zł jest odpowiedzialnością na zasadach solidarności wraz z W. S., drugim członkiem zarządu spółki. W podstawie prawnej rozstrzygnięcia zawartego w decyzji organ rentowy powołał art. 116, art. 107 § 1 i 2 pkt 2 i art. 108 § 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2005 r., nr 8, poz. 60 ze zm.) oraz art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. nr 11, poz. 74 ze zm.). Powyższą decyzję zaskarżył odwołaniem J. R., żądając jej uchylenia.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. oddalił odwołanie J. R.

W pisemnym uzasadnieniu w pierwszej kolejności wskazał, iż J. R. pełnił funkcję wiceprezesa zarządu w spółce z o.o. „C.” od 16 czerwca 2004 r. do 14 stycznia 2005 r. W dniu 15 stycznia 2005 r. został powołany na funkcję prezesa tej Spółki i pełnił ją do 19 maja 2005 r. Reprezentacja spółki z o.o. „C.” należała do członków jej zarządu. Ze Spółką od 14 czerwca 2004 r. do 30 czerwca 2006 r. łączyła go umowa o pracę za wynagrodzeniem 3.325 zł brutto do którego wypłacany był dodatek funkcyjny w kwocie 400 zł brutto. Miejscem wykonywania przez wnioskodawcę pracy był K. Odwołujący w trakcie pełnienia funkcji wiceprezesa nie zajmował się placówką w K., kierowali nią kolejno: M. J. oraz E. W. W sprawach dotyczących tej placówki jej kierownik zaczęła się kontaktować z J. R. dopiero od chwili, gdy został prezesem spółki z o.o. „C.”, pomiędzy prezesem a wiceprezesem zarządu spółki „C.” w 2004 r. istniał podział czynności, zgodnie z którym odwołujący miał zajmować się placówką K. oraz należącą do spółki „C.” spółką „H.” Sp. z o.o. „C.” od lipca 2004 r. zaprzestała uiszczania należnych składek na ubezpieczenie społeczne pracowników oraz należności wobec banków. Spółka

nie regulowała także zobowiązań podatkowych oraz zobowiązań wobec innych osób współpracujących. 17 czerwca 2004 r.ostały wystawione przeciw niej pierwsze bankowe tytuły egzekucyjne, wnioskodawca jako członek zarządu miał dostęp do dokumentów finansowych Spółki, jednakże nie zapoznawał się z nimi, gdyż jak zeznał - nie był tym zainteresowany. Podpisywał dokumenty Spółki i sprawozdania wysyłane do Urzędu Skarbowego, Głównego Urzędu Statystycznego lecz ich nie czytał uznając, iż jest to sprawa dotycząca prezesa zarządu W.S. Wiedział o kłopotach ze spłatą kredytu wobec banku oraz o kontroli urzędu skarbowego w Spółce. Po objęciu funkcji prezesa zarządu wnioskodawca sprzedawał jej majątek, a to: udziały, samochody, tunele, sprzętarki. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży majątku przeznaczał na spłatę zadłużenia według własnego wyboru, w szczególności na zapłatę wynagrodzeń pracownikom. Negocjował z bankiem spłatę kredytu i do marca 2005 r. sądził, iż zdoła uratować Spółkę, w związku z czym wniosek o ogłoszenie upadłości przygotował dopiero na 20 maja 2005 r. o czym poinformował jej właściciela.

W dniu 18 maja 2005 r. J. R. przesłał do organu rentowego pismo z informacją o możliwości zabezpieczenia roszczeń Zakładu na wskazanych przez siebie działkach. Dzień później został odwołany ze stanowiska prezesa zarządu. Nowy prezes M. J. w dniu 21 czerwca 2005 r. zgłosił wniosek o upadłość Spółki.

Postanowieniem z 30 czerwca 2005 r. Sąd Rejonowy w K. ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa Budowy i Remontów Urządzeń Chłodniczych „C.” sp. z o.o. w K. Postępowanie upadłościowe zostało zakończone postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z 12 lutego 2007 r. W jego trakcie syndyk masy upadłości sporządził plan podziału, w wykonaniu którego na rzecz ZUS Oddziału w K. przekazano kwotę 51.257,30 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że istnieją podstawy odpowiedzialności wnioskodawcy względem ZUS na podstawie art. 116 ord. pod. w zw. z art. 31 i 32 ustawy systemowej. Zobowiązania powstały w okresie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu. Miała miejsce bezskuteczność egzekucji, albowiem nie udało się w pełni – w toku postępowania upadłościowego – zaspokoić wszystkich zobowiązań względem tego organu. Zdaniem Sądu przesłanki ogłoszenia upadłości zaistniały najpóźniej w momencie postawienia kredytu w stan wymagalności przez

bank, a zatem nie doszło do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym terminie. W tym stanie rzeczy nie sposób także upatrywać braku winy wnioskodawcy. Nie dochował on wymaganej staranności w zakresie obowiązków związanych z oceną sytuacji finansowej, ponadto zamiast zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości zaspokajał wierzycieli wedle swojego wyboru i wyprzedawał majątek spółki. Zdaniem Sądu wnioskodawca nie wskazał także majątku, z którego można byłoby zaspokoić żądania w znacznej części – wskazane przezeń nieruchomości obciążone były hipoteką umowną w kwocie 1.200.000 zł na rzecz banku. Wyrok ten apelacją zaskarżył wnioskodawca.

Rozpatrujący sprawę na skutek apelacji wnioskodawcy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 czerwca 2009 r., sygn. ... 350/09 oddalił apelację. Sąd podzielił ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną dokonaną przez sąd I instancji. Wystąpiły, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wszystkie przesłanki do obciążenia wnioskodawcy odpowiedzialnością. W odniesieniu do przesłanki bezskuteczności egzekucji, świadom stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 13 maja 2009 r., sygn. I UZP 4/09 Sąd uznał, że zakończenie postępowania upadłościowego nie wymaga innego dowodzenia bezskuteczności egzekucji. W pozostałym zakresie, co do braku przesłanek egzoneracyjnych, podzielił argumentację Sądu Okręgowego.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie świadomości wnioskodawcy o stanie finansowym spółki a także art. 116 ord. pod. przez przyjęcie, że egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna oraz przez przyjęcie, że wnioskodawca nie wskazał mienia, z którego możliwe było zaspokojenie zaległości spółki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Na wstępie Sąd Najwyższy pragnie wskazać, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W związku z tym nie podlega ocenie Sądu Najwyższego

zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wywiedziony przez skarżącego. Nie ma Sąd Najwyższy możliwości dokonania odmiennej oceny materiału dowodowego i w sposób odmienny ocenić stanu świadomości wnioskodawcy w zakresie finansów spółki.

Przechodząc do zarzutów naruszenia art. 116 ord. pod. skarżący argumentował, że nie została spełniona przesłanka bezskuteczności egzekucji. Powoływał się przy tym szeroko na uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., sygn. I UZP 4/09, w której – jego zdaniem – Sąd Najwyższy nie wskazał postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego jako formy stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Stanowisko to nie daje się w sposób oczywisty zaaprobować. Po pierwsze uchwała w sprawie I UZP 4/09 nie może być traktowana jako źródło określające w sposób wyczerpujący katalog przypadków, w których można uznać egzekucję za bezskuteczną. Tym samym pominięcie określonego rozstrzygnięcia (tu: postanowienie o zakończeniu postępowania egzekucyjnego) w uzasadnieniu nie oznacza jeszcze, że nie może ono zostać zakwalifikowane jako potwierdzenie bezskuteczności egzekucji.

Wręcz przeciwnie, z uzasadnienia wymienionej uchwały wynika, że o bezskuteczności egzekucji mówić można w sytuacji, „w której nie ma jakichkolwiek wątpliwości, iż nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki”. W wyroku z dnia 17 lipca 2009 r., sygn. I UK 49/09 Sąd Najwyższy uznaje, że pogląd ten ma zastosowanie także w przypadku zakończenia postępowania upadłościowego. W stanie faktycznym sprawy doszło do podziału masy upadłości, który – w identyczny sposób jak w niniejszej sprawie – doprowadził jedynie do częściowego zaspokojenia roszczenia o zaległe składki.

Ze stanowiskiem tym w pełni zgadza się Sąd Najwyższy rozpatrujący niniejszą sprawę. Chodzi bowiem o formalne potwierdzenie, że z majątku podmiotu, który zalega ze składkami, nie ma już żadnej możliwości ich wyegzekwowania. Ponadto, a może przede wszystkim art. 116 ord. podatkowej stanowi *expressis verbis* o bezskuteczności egzekucji także „w części”, co oznacza, że egzekucja może być bezskuteczna także w sytuacji częściowego zaspokojenia

wierzytelności. W takim bowiem wypadku egzekucja jest bezskuteczna co do tych roszczeń, które zostały niezaspokojone. Za tę część odpowiedzialność może i powinien ponosić członek zarządu, który doprowadził swym działaniem lub zaniechaniem do powstania zaległości.

Skarżący w skardze prezentuje stanowisko, z którego zdaje się wynikać, że uzyskanie jakiegokolwiek zaspokojenia w toku postępowania egzekucyjnego świadczy o skuteczności egzekucji (a w każdym razie nie można takiej sytuacji uznać za egzekucję bezskuteczną w rozumieniu art. 116 § 1 ord. pod.). Trudno byłoby zgodzić się ze stanowiskiem, że zaspokojenie ZUS w jakimkolwiek ułamku w toku postępowania upadłościowego kończy sprawę i zwalnia członka zarządu z obowiązku wynikającego z art. 116 ord. pod. Wręcz przeciwnie, ponosi on obowiązek uiszczenia kwot odpowiadających zaległościom, których nie udało się zaspokoić z masy upadłości.

Drugi z przedstawionych zarzutów – zarzut naruszenia art. 116 ord. pod. przez przyjęcie, że wnioskodawca nie wskazał mienia, z którego możliwe było zaspokojenie zaległości spółki nie daje się ocenić z tego względu, że skarżący w ogóle nie uzasadnił tego zarzutu w skardze kasacyjnej. Jej uzasadnienie poświęcone jest wyłącznie wykazaniu, że nie miała miejsce bezskuteczność egzekucji. Sąd Najwyższy nie wie i nie ma podstaw się domyślać za skarżącego, w jaki sposób i jaką oceną Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia wymienionego przepisu. Jakkolwiek w toku postępowania przed sądami powszechnymi wnioskodawca argumentował, że wskazał mienie w postaci nieruchomości, z której możliwe było zaspokojenie, to jednak – z uwagi na obciążenie tych nieruchomości hipoteką sądy nie uznały tego działania za egzonerację w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 2 ord. pod. Sąd Najwyższy, wobec milczenia skarżącego w uzasadnieniu skargi, nie widzi najmniejszych podstaw, by dokonać odmiennej – od sądów I i II instancji – oceny w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.